

Londyn, dnia 2.VI.43r. Sytuacja żywnościowa w Anglii. / Z audycji propagand. w języku niem., nadawanej w każdy wtorek o godz.20 i w każdą środę o godz.14./.

Należy w pierwszym rzędzie podkreślić, że spożycie chleba nie jest ograniczone. Publiczne jadłodajnie wydają obiady urzędowe również bez ograniczeń. Przeciętnie wydaje się takich obiadów 180.000.000 na tydzień. Cena maksymalna wynosi 5 szylingów, t.j. 5 marek niem. wg. kursu przedwojennego. Obiad składa się z trzech dań, mianowicie z zupy, mięsa lub ryby z dodatkami i deseru, przyczym istnieje duży wybór. Kawa nie jest racjonowana, przyczym chodzi oczywiście o kawę prawdziwą. Również spożycie alkoholu nie jest ograniczone i można go swobodnie nabywać, zwłaszcza piwo i whisky, tylko, że ceny wzrosły wskutek zwyżki połatków. Tytoń i papierosy bez ograniczeń. Był okres znacznych braków w tej dziedzinie, obecnie jednak jest tytoniu pod dostatkiem. - Spożycie pełnego mleka jest racjonowane. Przeciętna racja wynosi dwa i pół litra tygodniowo, na dzieci przypada 5 litrów, na matki karmiące pół litra dziennie. - Nie dziwnego, że neutralni obserwatorowie stwierdzają w Anglii dobry nastrój, będący wynikiem dobrego stanu nerwów. Gen.niem., będący tu w niewoli oświadczył, że gdyby w Niemczech wiedziano, jak tu się ludzie odżywiają, nikt by nie wierzył w możliwość wygrania wojny. - / W odczycie nie zaznaczono jednak, że dla potrzeb domowych można nabywać tłuszcze, mięso, jaja, sery, cukier i szereg konserw jedynie na kartki. To samo dotyczy wyrobów skórzanych, mydła i wyrobów włókienniczych. Zaznacza się wreszcie wieli brak sił ludzkich. - porównaj odczyt Priestleya z 17.IV. - uw. słuch./.